

Beata Kozidrak, Z

Miała chwilę żeby wstać i wyjść
Zrzucić z siebie cały strach
I wstyd
Tamtych nocy
Obok ludzie snuli się jak dym
Była pewna że ma dość żyć tu
Tak daleko
Rozpadła się
Zniknęła gdzieś
Złota brama
Przez którą miała przejść
Jasna jak dzień
Piękna jak sen
Niespełniony sen
Miała chwilę żeby wstać i wyjść
Wyrwać paszport z jego rąk
I biec
Biec co sił
Tak daleko
Rozpadła się
Zniknęła gdzieś
Złota brama
Przez którą miała przejść
Jasna jak dzień
Piękna jak sen
Niespełniony sen